

„Boże! Daj nam ducha moc, daj przetrzymania siłę...” Od powstania warszawskiego do Meuselwitz. Twórczość Marii Orlicz

**“God! Give us the power of our spirit,
give us the strength to endure...”
From the Warsaw Uprising to Meuselwitz:
the Poems of Maria Orlicz**

DOI: 10.61027/2024/6/108119

VARIA

POEZJA
KOBIECY
POWSTANIE
OBÓZ
MEUSELWITZ

POETRY
WOMEN
UPRISING
CAMP
MEUSELWITZ

Abstrakt

Maria Orlicz, żołnierka AK, po upadku Starego Miasta we wrześniu 1944 r. została uwięziona w niemieckim obozie koncentracyjnym Ravensbrück, a następnie skierowana do pracy przymusowej przy produkcji uzbrojenia w podobozie w Meuselwitz. Wraz z pozostałymi więźniarkami tworzyła wiersze odnoszące się do rzeczywistości uwięzionych, utwory opisujące obozową załogę czy prześmiewcze limeryki. Część z nich stanowiły również utwory, które odnosiły się do służby w AK lub walk podczas powstania warszawskiego. Po zakończeniu wojny utwory powstałe w obozie stanowiły ważny element służący zachowaniu pamięci o przeżyciach okresu wojny i okupacji. Pamiątki po Marii Orlicz znajdują się w zbiorach Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.

Abstract

Maria Orlicz, a soldier of the Home Army, was captured after the fall of the Warsaw's Old Town in September 1944 and imprisoned in the German Ravensbrück concentration camp. She was then sent to forced labour in the Meuselwitz sub-camp, where she, along with other female prisoners, wrote poetry that reflected gruesome realities of imprisonment and described life in the camp. Orlicz also wrote satirical limericks and poems that referenced her service in the Home Army and the fighting during the Warsaw Uprising. After the war, Orlicz's poetry became a powerful memento, preserving the memories of wartime and occupation experiences. Her writings, preserved as part of Museum of the Second World War in Gdańsk collection, are a bitter reminder of the resilience and the spirit of those who experienced suffering throughout the war and occupation.

Podporucznik Maria Orlicz przed wojną pracowała jako nauczycielka języka polskiego w szkole dla dziewcząt oraz aktywnie działała w strukturach Przysposobienia Wojskowego Kobiet. W czasie okupacji była zaangażowana w działalność konspiracyjną w szeregach ZWZ-AK na Wołyniu, Podlasiu oraz w Warszawie. Służyła jako kolporterka prasy oraz łączniczka. Wzięła udział w powstaniu warszawskim, działając w strukturach Sanitariatu Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej „Bakcył”. Po kapitulacji Starego Miasta została wywieziona wraz z transportem ludności cywilnej do niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz. Następnie była więziona w KL Ravensbrück i KL Buchenwald. Stamtąd przewieziono ją do podobozu w Meuselwitz, gdzie pracowała przy produkcji amunicji. W czasie ewakuacji obozu w kwietniu 1945 r. uciekła z kolumny więźniów. Po powrocie do Polski zamieszkała w Krakowie. W 1957 r. przeniosła się z rodziną do Gdyni. Zmarła w 1992 r.

Meuselwitz, należący do struktury podobozów KL Buchenwald, realizował zamówienia firmy zbrojeniowej Hugo-Schneider AG (HASAG). Koncern ten, obok IG-Farben, Herman Göring-Werke i Krupp, masowo zatrudniał do pracy w przemyśle więźniów obozów koncentracyjnych¹. W związku

¹ Z. Łukaszkiewicz, *Hitlerowskie obozy koncentracyjne*, Warszawa 1955, s. 29.





Pracownikami fabryki zostali więźniowie obozów koncentracyjnych. W Meuselwitz uwięziono 1,5 tys. kobiet, głównie Polek wywiezionych z Warszawy we wrześniu 1944 r., po upadku Starego Miasta, a także kilkadziesiąt Żydówek i Rosjanek oraz pojedyncze osoby innych narodowości.

z niedoborem cywilnych sił roboczych, występującym w czasie wojny w III Rzeszy, w połowie 1944 r. wykorzystywanie więźniów obozów koncentracyjnych w produkcji przemysłowej było już powszechne. Zadanie to było koordynowane przez SS-Wirtschafts- und Verwaltungshauptamt (Główny Urząd Gospodarki i Administracji SS). Podobóz w Meuselwitz, tzw. obóz filialny, powstał w październiku 1944 r. na wniosek koncernu HASAG w wyniku decyzji Ministerstwa Rzeszy do spraw Uzbrojenia i Produkcji Wojennej². Został zorganizowany w istniejącej w okresie międzywojennym fabryce porcelany, która po 1939 r. została zreorganizowana i przestawiona na realizację zamówień z branży zbrojeniowej. Jesienią 1944 r. do Meuselwitz trafiła część z maszyn używanych przez koncern HASAG w zakładach znajdujących się na terenie Generalnego Gubernatorstwa, które ewakuowano w związku z zagrożeniem ze strony nadciągających oddziałów Armii Czerwonej³.

Pracownikami fabryki zostali więźniowie obozów koncentracyjnych. W Meuselwitz uwięziono 1,5 tys. kobiet, głównie Polek wywiezionych z Warszawy we wrześniu 1944 r., po upadku Starego Miasta, a także kilkadziesiąt Żydówek i Rosjanek oraz pojedyncze osoby innych narodowości. Więziono tam również ponad 500 mężczyzn, głównie Żydów z Polski, Czech i Węgier, a także Polaków oraz Rosjan, którzy pracowali w osobnej części podobozu, założonej w listopadzie 1944 r.⁴ W większości były to osoby wykorzystywane do przymusowej pracy w zakładach HASAG w Skarżysku-Kamiennej, które ewakuowano w głąb III Rzeszy. Więźniowie Meuselwitz zajmowali się produkcją części uzbrojenia, pocisków do armat przeciwlotniczych, granatów oraz kontrolą jakości wykonania zmontowanych produktów⁵. Praca trwała po 12 godzin w ramach zmiany nocnej lub dziennej zmieniających w cyklu tygodniowym⁶. Kobiety były przetrzymywane w blokach obozowych składających się z 6 izb. W każdej znajdował się stół, parę stołków, nieopalany piec oraz 13 trzypiętrowych drewnianych łóżek. Za nieprzestrzeganie zasad obozowych, niedbałość, niewy-

² *Ibidem*; W. Sofsky, *Ustrój terroru: obóz koncentracyjny*, Warszawa 2016, s. 221.

³ *Encyclopedia of Camps and Ghettos, 1933–1945*, vol. 1, p. A, ed. G.P. Megargee, Bloomington 2009, s. 393; Krystyna Dąbrowska, Archiwum Historii Mówionej, <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/krystyna-dabrowska,1401.html> [dostęp: 5 II 2024].

⁴ Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego, Zbiór relacji Żydów Ocalałych z Zagłady, 301/4605, relacja Lejzora Rochamana, k. 9; *Encyclopedia of Camps...*, s. 393.

⁵ Maria Stani, Archiwum Historii Mówionej, <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/maria-stani,1827.html> [dostęp: 5 II 2024]; Irena Olech „Renia”, Archiwum Historii Mówionej, <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/irena-olech,535.html> [dostęp: 5 II 2024].

⁶ G. Makowiecka, *Moje przeżycia w okrucieństwie wojny* [w:] *Zachować pamięć*, t. 1: *Relacje i wspomnienia obywateli polskich z pracy niewolniczej i przymusowej na rzecz III Rzeszy 1939–1945*, red. J. Lipiec, H. Piskunowicz, Warszawa 2005, s. 189.



konanie normy czy kradzieże groziły bicie oraz publiczne kary cielesne wykonywane za pomocą bata lub szpicruty podczas porannego apelu⁷. Reżim obozowy był w znacznym stopniu uzależniony od rodzaju wykonywanego zadania oraz osobistej postawy personelu obozowego i rzemieślników nadzorujących pracę. Wyniszczające warunki pracy, a także panujące w obozie przepełnienie, choroby, niedostatki zaopatrzenia i materialna nędza wywierały negatywny wpływ na zdrowie więźniarek⁸. Brakowało ciepłych ubrań oraz butów, a racje żywnościowe były niewielkie i niskiej jakości, oparte głównie na zupie⁹.

W listopadzie 1944 r. i w lutym 1945 r. obóz został zbombardowany przez alianckie lotnictwo, co każdorazowo na kilka dni wstrzymało produkcję. Zginęło wówczas lub zostało rannych kilkadziesiąt więźniarek¹⁰. Do połowy kwietnia alarmy lotnicze i bombardowania się powtarzały, dezorganizując pracę fabryki. 12–14 kwietnia 1945 r. więźniarki wywieziono transportem kolejowym, który w czasie jednego z postojów został zaatakowany przez alianckie lotnictwo. Po zatrzymaniu transportu w Graslitz więźniarki podzielono na mniejsze grupy i dalej pędzono je pieszo, w trudnych warunkach, w głąb Protektoratu Czech i Moraw¹¹. 8 maja 1945 r., po ucieczce niemieckiego personelu, kobiety odzyskały wolność.

Niemiecki obóz koncentracyjny z pewnością nie był miejscem sprzyjającym rozwojowi życia kulturalnego, ponieważ to wola przeżycia w warunkach urągających ludzkiej godności była dla uwięzionych celem nadrzędnym. Ta aktywność kulturalna, którą w końcowym okresie wojny tolerowali niemieccy strażnicy, była ratunkiem dla psychiki więźniarek oraz ulgą w codziennej niedoli. Część prac była zresztą wykonywana na zlecenie strażniczek i nadzorczyń¹². Zasadniczy brak dostępu do lektur rekompensowały talenty narratorskie i dobra pamięć. Opowiadano historie zaczerpnięte z powieści, recytowano wiersze czy streszczano fabułę sztuk teatralnych. Niemniej należy podkreślić, że przejawy aktywności kulturalnej i intelektualnej stanowiły niewielką przestrzeń wolności oraz próbę podtrzymywania nadziei i wiary w zwycięską, wolną przyszłość. Utwory powstałe w obozie – takie jak wiersze czy pieśni – odzwierciedlały stan ducha ich autorek. Na podstawie obozowych doświadczeń komponowano także utwory odnoszące się do rzeczywistości uwięzionych: rytm codziennej pracy, tragedie dotyczące współwięźniów, wiersze opisujące obozową załogę czy prześmiewcze limeryki. Niemałe znaczenie w treści

⁷ J. Dworska, *Moja droga męczeńska* [w:] *Zachować pamięć...*, s. 64, 66, 68; Maria Stani, *Archiwum Historii Mówionej...*

⁸ W. Sofsky, *Ustrój terroru...*, s. 221.

⁹ J. Dworska, *Moja droga...*, s. 65.

¹⁰ *Ibidem*, s. 67–68; *Encyclopedia of Camps...*, s. 394.

¹¹ G. Makowiecka, *Moje przeżycia...*, s. 195.

¹² *Ibidem*, s. 191–192.

tych kompozycji miały próby oddania postaw patriotycznych, budowanie poczucia wspólnoty, a także tęsknota za życiem, które toczyło się przed osadzeniem za obozowymi drutami. Znaczna część utworów była tworzona na miejscu, wspólnie. Utwory zapisane niejednokrotnie na świstkach papieru krążyły po całym obozie, jako świadkowie lagrowej rzeczywistości. Naznaczenie doświadczeniem okrucieństwa obozów koncentracyjnych pozostawało z osadzonymi na całe życie. Trauma spowodowana przeżyciami okresu wojny niejednokrotnie skłaniała do spisywania wierszy i piosenek w ramach autoterapii. Nierzadko musiało upłynąć wiele lat, by móc się tym wspomnieniem podzielić.

W 2022 r. do zbiorów Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku trafiły pamiątki po ppor. Marii Orlicz, przekazane przez jej córkę Antoninę Orlicz-Swiłło. Wśród nich znalazły się fotografia, odznaka Przysposobienia Wojskowego Kobiet, różaniec z chleba ręcznie wykonany w KL Ravensbrück (jesień 1944 r.), winkiel z literą P i numer obozowy z KL Buchenwald – Meuselwitz (1944–1945 r.) oraz pamiątkowa, kombatancka odznaka pułkowa 35. Pułku Piechoty AK¹³. Oprócz tego otrzymaliśmy w formie elektronicznej maszynopisy sporządzone przez ppor. Orlicz, zawierające twórczość obozową i tę spisana po zakończeniu wojny. Notatki zostały usystematyzowane, zredagowane i podzielone przez Antoninę Orlicz-Swiłło na następujące części:

” 1. Żagwie wojny

Wiersze pisane na Wołyniu po wybuchu II wojny światowej oraz wejściu wojsk sowieckich. Część wierszy pisana w Gdyni jako reminiscencje przeżytych wydarzeń.

2. Krzyk zza drutów i pieśni lagrowe

Wiersze pisane w latach 1944–[19]45, w czasie uwięzienia w obozach koncentracyjnych, opisują zmorę obozowej codzienności. Są świadectwem fizycznych cierpień więźniarek i wysiłków esesmanów w celu upodlenia kobiet, ale też dowodem, że moc poezji dała siłę przetrwania.

3. Droga powrotna

Po likwidacji obozu w Meuselwitz nastąpił marsz ewakuacyjny w Sudety. W pewnym momencie Mama z koleżanką obozową opuścili kolumnę i weszli do lasu, oczekując w każdej chwili strzałów ze strony eskorty – te, o dziwo, nie nastąpiły. Cudem też uniknęły śmierci, gdy w pobliżu, z powodu alianckiego nalotu, wybuchła bomba. Droga powrotna do Polski obfitowała w wiele przygód, między innymi w czasie jednego z noclegów pijani, sowieccy żołdacy wdarli się do pomieszczeń, gdzie spały kobiety i... (wiersz „Wstrząs”).

4. Po wojnie

Wiersze dotyczą okresu pobytu w Krakowie (w latach 1946–[19]57), pisane w trakcie, gdy mąż Marii, Karol, przebywał w więzieniu – stąd przebija

¹³ W sierpniu 2022 r. stanowiły kolejną odsłonę cyklu „Wejście w historię”, w którego ramach prezentowane są eksponaty związane z aktualnymi rocznicami, wydarzeniami wojennymi lub zagadnieniami okresu wojny i okupacji. Ideą jest pokazanie obiektów na co dzień nieprezentowanych w przestrzeni Muzeum, a związanych z interesującymi zdarzeniami i osobistymi historiami.



w nich wielki smutek i melancholia. Następnie w Gdyni – poświęcone są ukochanej stolicy, poległym i zmarłym koleżankom oraz gdańskiemu klubowi „ravensbrückzanek”.

5. Rodzinne Sagi

Opisane wierszem osoby to członkowie mojej rodziny¹⁴.

Poniżej prezentujemy wybrane utwory, w których autorka skupia się na wspomnieniach związanych z powstaniem warszawskim oraz uwięzieniem i rzeczywistością obozową z KL Ravensbrück oraz Meuselwitz.

WARSZAWA¹⁵

Miasto me wielkie, miasto ofiarne...
Przyszło mi patrzeć, jak w ogniu stoisz,
Jak cię z powietrza niszczą bezkarnie,
Jak w szatę gruzów szarą się stroisz...
Miasto najdroższe, dzieciństwa domie,
Miasto jedyne z Syreną w znaku,
O ciebie walczę, piersią swą chronię,
Gdy przeciw czołgom ruszam w ataku.
Miasto, któremu serce oddałem,
Miasto – bohater Września Kampanii,
Wiedz, że ja walczę o twoją chwałę,
O wyzwolenie z krwawej tyranii.
A gdy polegnę w twojej obronie –
To w twoim piasku spać będę wiecznie,
Twoje mi gruzy otulą skronie
I twoje dzwony zapłaczą na wietrze...

¹⁴ M. Orliczowa, *Daj nam ducha moc*, mps w wersji elektronicznej w zbiorach MIIWŚ.

¹⁵ Wiersz napisany przez ppor. Marię Orlicz we wrześniu 1944 r. Autorka służyła w strukturach Sanitariatu Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej „Bakcyl”.

Boże! Daj nam ducha moc,
Daj przetrzymania siłę.
Niechaj w tę długą próby noc
Dusza się ze zła obmyje.
I wzleci myślą w nieba strop,
I światłem czynu spłoni,
Niechaj każdy więźniarski krok
Dobłą nam wieścią dzwoni,

Że mękę naszą, łzy i ból
Zgarniesz na wagi szale
I sprawiedliwie, Boże mój,
Rozliczysz ku swej chwale.
I dla Ojczyzny, Boże, przyjm
Ofiarę i tchnij w ciało
Hart, by z godnością znieść ten krzyż,
Z dumą, jak Polakom przysiało.

Jeśli potrzeba, Boże mój,
Jeśli potrzeba ofiar,
Niechaj nas rzucą we wspólny dół –
Bez stypy i bez szłochań.
I niech z ciał naszych wyrośnie kwiat –
Moc, co bieg losów zmieni,
Kraj będzie wolny, odetchnie świat,
Plon wyda walka podziemi.

To najwznioślejszy życia cel,
Wart męki i krwi ofiar,
Boże Wszechmocny, spraw ten cud
I Polskę dźwignij, ocal.

¹⁶ Modlitwa napisana w Ravensbrück jesienią 1944 r., mająca nieść pociechę w obliczu obozowej rzeczywistości.



Hala A! Hala B! Hala C! i D hala.
Kolumny robocze z wrzaskiem formują wyspane SS-manki.
Ziąb straszny. Ostrych mrozów napłynęła fala –
Dwie godziny ciężko ustać na apelu rankiem.
Odliczone i skostniałe, w olbrzymich drewniakach,
Wleczone się do fabryki – niewolne roboty.
Zarabiają na nas: lager i A.G.Hasag,
Produkując panczerfausty, granaty i „młoty”.
Szychty dzienne, szychty nocne – po dwanaście godzin.
Przy maszynach omdlewają nam niewprawne ręce.
Kto wytrzyma takie tempo, o głodzie i chłodzie,
Wśród nalotów, braku wody, wiecznej poniewierce?
Już Halince skalp pobrała bezduszna maszyna,
Już i Miki trybom z ręki poświęciła skórę,
Każdej twarz jest opiłkami poznaczona, sina,
Nie mają już sił więźniarki wycieńczone, chore.
Arbeit Macht Frei! Piotrowsky ryczy i złym okiem błyska.
Arbeit! Arbeit! Kracze „wrona” i poganiana kijem,
Rasche, rasche, stary meister stale ku nam ciska,
Schnell, schnell arbeit, nad głowami volksdeutsch czeski wyje.
Jeszcze Blume do fabryki na kontrolę złata
I za ramiona nas szarpiąc, grozi karą chłosty.

Zapowiada: za najmniejszy błąd w składzie granatu
Dziesięć kobiet odda życie. Rachunek tak prosty:
Gdy zły granat – jeden żołnierz poległ niemiecki,
A za niego – dziesięć kobiet rozstrzela natychmiast.
Za naszą śmierć kogo skażą? O, Stwórco Niebieski!
Ordnung? Jawohl! Niech zrobi go Najwyższy Jurysta.

¹⁷ Pieśń skomponowana w obozie koncentracyjnym Meuselwitz w styczniu 1945 r. opisująca codzienną pracę więźniarek w zakładzie zbrojeniowym.

Rozsypał się w gruzy gmach wielkich nadziei,
Przeszłaś tygodnie męki i ofiar, Warszawo,
Gdy ulice po ulicach w pył szły po kolei,
Gdy z naporem przemożnym walczyłaś tak krwawo.

Na barykadach ginęły twe najlepsze syny –
Młodość z życia swojego składała ofiarę.
Dni grozy dniem zapału były. Nie wawrzyny
Cel stanowiły. Po wolności czarę.

Wyciągały się ręce młodocianych wojów,
Kiedy na barykadach śmierć siały granaty.
Dwa miesiące zmagania, wytężonych bojów,
Gdy z gołymi rękami szliśmy na armaty.

Wróg z dziką pasją walił o twe stare mury,
Które w walkach zaciętych opór mu stawiały,
Gradem bomb zasypywał i z ziemi, i z góry,
I zgrzytał „szaf” zębami, co wciąż ogniem ziały.

Bohaterstwo twych dzieci śledziły stolice Europy.
Gazety o walkach pisały.
Zdziwieniem i uznaniem błyskały żrenice,
Gdy parlamenty nad tobą debaty wznawiały.

Podziw obcych narodów i zachwyty wzloty
Były ci obojętne. Pragnęłaś pomocy.
Dla nas ważniejsze były z Anglii samoloty,
Na które z niepokojem czekano co nocy.

Cekaemów i armat pragnęli żołnierze,
Gdy o wolność ze śmiercią brali się za bary.
W zapewnienia aliantów wierzyliśmy szczerze,
Pewni, że nie zawiodą obiecane dary.

Lecz z nadziei zostały nam tylko popioły,
Samotne barykady, ruiny szpitali,
Popalone zabytki, rozbite kościoły,
Gruzy, pogorzeliska, trupy, krwi opary...

¹⁸ Utwór napisany przez ppor. Marię Orlicz w obozie koncentracyjnym Meuselwitz 28 lutego 1945 r., będący refleksją na temat doświadczeń wyniesionych z powstania warszawskiego.



Ale nie płaczmy. Płaczą tylko ludzie mali,
Bezsilnie nad ruiną załamując dłonie.
Że spłonął nasz dobytek? Świat cały się pali!
Dorobek kulturalny wieków całych płonie!

Wierzę, że spełnią się proroctwa mnichów
I staniesz się ośrodkiem świata, o, Warszawo!
Piękniejsza, potężniejsza wstaniesz, starych mitów
I rycerskiej legendy otoczona sławą...

NALOT¹⁹

Dzień deszczowy i ponury,
Samolotów lecą chmury,
Alarmów nie odwołują,
„Schichtę”²⁰ w barakach blokują.

Chyba zdarzy się
Ten wysniony cud,
Że do Polski wrócim znów. /bis

Wiele legło nas w tej ziemi,
Nie zobaczywszy się ze swemi.
Gdzie drwa rąbią – wióry lecą,
Maszyny nad Rzeszą świecą.

Straszny szum i huk,
Ginie wraży wróg,
Już z „Hasaga” został puch. /bis

Dla nas nalot nie nowina,
Wszak my z WSK dziewczyny.
Mamy wprawę, w bitwie krwawej,
Walczyłyśmy o Warszawę.

I jeśli da Bóg,
To każdy w niej próg
Odbuduje kobiet huf²¹. /bis

¹⁹ Pieśń lagrowa śpiewana w 6. bloku, sztabie B obozu koncentracyjnego Meuselwitz, po jednym z nalotów alianckich na fabrykę amunicji HASAG, w marcu 1945 r.

²⁰ Szychta – zmiana w fabryce, określony czas wykonywania obowiązków. Zob. S. Gisman, *Słownik górniczy*, Katowice 1949, s. 288, 366.

²¹ Huf – skrót od hufiec.

W tym miejscu chcielibyśmy szczególnie podziękować Antoninie Orlicz-Swiłło za przekazanie pamiątek do zbiorów Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Bez wątpienia wojenne losy ppor. Marii Orlicz będą stanowiły cenny materiał w działaniach statutowych naszej instytucji.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego, Zbiór relacji Żydów Ocalałych z Zagłady. Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.

Wydawnictwa źródłowe

Makowiecka G., *Moje przeżycia w okrucieństwie wojny* [w:] *Zachować pamięć*, t. 1: *Relacje i wspomnienia obywateli polskich z pracy niewolniczej i przymusowej na rzecz III Rzeszy 1939–1945*, red. J. Lipiec, H. Piskunowicz, Warszawa 2005.

Dworska J., *Moja droga męczeńska* [w:] *Zachować pamięć*, t. 1: *Relacje i wspomnienia obywateli polskich z pracy niewolniczej i przymusowej na rzecz III Rzeszy 1939–1945*, red. J. Lipiec, H. Piskunowicz, Warszawa 2005.

Krystyna Dąbrowska, Archiwum Historii Mówionej, <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/krystyna-dabrowska,1401.html> [dostęp: 5 II 2024].

Maria Stani, Archiwum Historii Mówionej, <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/maria-stani,1827.html> [dostęp: 5 II 2024].

Irena Olech „Renia”, Archiwum Historii Mówionej, <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/irena-olech,535.html> [dostęp: 5 II 2024].

Słowniki i encyklopedie

Encyclopedia of Camps and Ghettos, 1933–1945, vol. 1, p. A, ed. G.P. Megargee, Bloomington 2009.

Gisman S., *Słownik górniczy*, Katowice 1949.

Opracowania

Łukaszkiewicz Z., *Hitlerowskie obozy koncentracyjne*, Warszawa 1955.

Sofsky W., *Ustrój terroru: obóz koncentracyjny*, tłum. M. Łukasiewicz, Warszawa 2016.